

Marian Wierny Kibic

Big Cyc

Marian to był wierny kibic
Swej drużyny nie opuścił
Kibicował, podśpiewywał
Przeciwników pięścią młócił

Hej kibice, hej kibice
Posłuchajcie tego tonu
Krwawe to są opowieści
I historia ze stadionu

Ref.. UUUUOOOEEEE
Posłuchajcie tego tonu
UUUUOOOEEEEEE
To historia ze stadionu

Kiedy naszym bramkę wbili
Marian szalik wziął na szyję
I przydusił nim sędziego
1-0, drugi nie żyje

Wrzaski, piski, wielki ryk
Mecz przerwano, już po szkodzie
Prawo korzyści, grajcie dalej
Marian siedzi w radiowozie

Ref.. UUUUOOOEEEE
Posłuchajcie tego tonu
UUUUOOOEEEEEE
To historia ze stadionu

Gdy do domu wracaliśmy
Noże, pałki cepy, kosy
To Mariana pomściliśmy
Z kopa w jaja lewym prostym

Suki jadą na sygnale
Blady świt za oknem tryska
Wiara kibicuje dalej
Ludzie leją się po pyskach

Ref.. UUUUOOOEEEE
Posłuchajcie tego tonu
UUUUOOOEEEEEE
To historia ze stadionu